NA DRODZE KRZYŻOWEJ

Refleksje Biskupa

Tonino Bello



1 STACJA:

JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ



Jezus dźwigał krzyż, ponieważ sam chciał.
Jego akceptacja nie była pogodzeniem się z losem, ale przyjęciem Woli Ojca.
Jest to przepiękna wizja, która otwiera nas na sytuacje, w których jesteśmy życiowymi skazańcami.

2 STACJA:
JEZUS DŹWIGA KRZYŻ



Przyjęcie drugiego człowieka niesie ze sobą prawo ukrzyżowania serca. Musimy przyjąć brata jako dar, nie jako rywala.

Nie trzeba wiele, aby zaakceptować bliźniego, którego nie znamy z imienia, pochodzenia, wyglądu.

Potrzeba jednak wielkiego trudu, by przyjąć tego, kto mieszka obok nas.

3 STACJA:
JEZUS UPADA PO RAZ PIERWSZY



Jeśli jest prawdą, że krzyż jest jedyną miarą każdego obowiązku chrześcijańskiego, musimy być uważni na niebezpieczeństwo odrzucania go.

Krzyż zostaje zawsze w centrum naszych perspektyw.

4 STACJA:
JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ



Święta Maryjo,

niewiasto ostatniej godziny,

kiedy nadejdzie dla nas wielki wieczór i słońce zagaśnie,

bądź przy nas, abyśmy nie bali się nocy.

5 STACJA:
SZYMON Z CYRENY POMAGA JEZUSOWI



Jeśli jest prawdą, że każdy chrześcijanin musi przyjąć swój krzyż,
to także musi otworzyć się na tych wszystkich, którzy są zagubieni.
Jesteśmy dziś wezwani do historycznej drogi bez jakiegokolwiek pierwszeństwa:

„Przeszkodzić naszym braciom, by *nie bawili się* krzyżem”.



6 STACJA:
WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSA

Musimy pomóc bratu,
uścisnąć dłoń człowieka,
z którym zerwaliśmy dialog,
udzielić pomocy temu,
z którym zdecydowaliśmy się
trwać w jedności.
I to jest dla nas wezwanie, abyśmy przezwyciężali
egoizm i sprawdzali naszą wierność przez pryzmat
misterium krzyża.

7 STACJA:
JEZUS UPADA PO RAZ DRUGI



Niestety nasze życie chrześcijańskie
nie krzyżuje się z Kalwarią.
Podobnie jak Koryntianie tak i my oprawiliśmy krzyż
w ramki naszej ludzkiej mądrości,
i włożyliśmy w *szkielet* wzniosłego słowa.
Zawiesiliśmy go z szacunkiem na ścianach
naszego domu, ale nie zapłakaliśmy nad nim w
sercu.

8 STACJA:
JEZUS SPOTYKA NIEWIASTY JEROZOLIMSKIE



Na Kalwarię idzie się w orszaku, modląc się, walcząc, cierpiąc z innymi, solidaryzując się z tymi, którzy właśnie poprzez wspólne posuwanie się naprzód stawiają normy, wysuwają projekty, precyzyjne reguły, których przestrzeganie konieczne jest dla wszystkich.

Jeśli nie, rozrywa się tkaninę komunii, która raz potargana wymagać będzie długiego czasu, by cierpliwie ją pozszywać.

9 STACJA:
JEZUS UPADA PO RAZ TRZECI



Krzyż!

Odizolowaliśmy go: jest ono drzewem szlachetnym, które stoi na glebach ogrodzonych, w centrum historii naszych religijnych wspomnień.

Ale zbyt daleko od dróg, na które szybko wpadamy i które przebiegamy każdego dnia.

Potrzebujemy pojednania się z krzyżem.

Potrzebujemy odnaleźć na drogowej karcie naszej pogańskiej egzystencji tego dobrego wybawienia, które zaprowadzi skazańca do jego stóp!

10 STACJA:
JEZUS OBNAŻONY Z SZAT



Tymczasowe umiejscowienie.
Myślę, że nie ma lepszego określenia, aby zdefiniować krzyż.

Nie tylko ten Chrystusa – także mój i twój.

A więc odwagi: także twój krzyż, nawet jeśli [illegible] go będziesz przez całe życie, jest zawsze „*tymczasowym umiejscowieniem*”.

Kalwaria, na której stanął, nie jest miejscem zamieszkania. Jest tym wzgórzem, gdzie zakończyło się twoje cierpienie.

Nie ukaże się już nigdy jako *grunt pod budowę*.

11 STACJA:
JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA



Istnieje przepiękne zdanie,
które reasumuje tragedię stworzenia
w momencie śmierci Chrystusa:
„Od godziny dwunastej aż do godziny trzeciej,
mrok ogarnął całą ziemię".
Być może jest to zdanie najbardziej smutne w całej Biblii.
Dla mnie jest ono najbardziej świetliste.
Może przez to uproszczenie
które zacieśnia, jak dwie turbiny nie do przebycia,
czas, w którym zezwala się ciemności srożyć i trwać na ziemi.



12 STACJA:
JEZUS UMIERA ZA NAS NA KRZYŻU

Pewnego dnia,

kiedy skończycie bieg po ścieżkach Kalwarii
i doświadczycie, jak Chrystus, agonii skazańca,
rozedrze się od góry do dołu
zasłona, która osłania świątynię historii i
ostatecznie poznacie, że wasze życie nie było
bezużyteczne.

13 STACJA:
JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA



Odwagi, bracie który cierpisz.
Istnieje także dla Ciebie zdjęcie z krzyża.
Oto dłoń już przebita,
wyciąga gwoździe z twojej ręki na krzyżu.
Oto przyjazne oblicze, przesiąknięte krwią i ukoronowane cierniem, muska pocałunkiem twoje oblicze. Oto łono Kobiety, które otula cię z czułością. Odwagi!
Brakuje kilku chwil do *godziny trzeciej* Twojego popołudnia.

14 STACJA:
JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU



Pojednajmy się z radością.
Wielkanoc zwycięża nasz grzech,
rozprasza nasze lęki
i pozwala widzieć nasze smutki,
choroby, nadużycia a nawet naszą śmierć z dobrej strony: z perspektywy *dnia trzeciego.*
Patrząc w ten sposób, cierpienia świata nie będą już więcej nieustanną agonią, ale bólem rodzenia.